

JUSTYNA PAŁKA
UNIwersytet Jagielloński, Kraków

MIESZCZAŃSTWO W SERBSKIEJ PROZIE
AUTOBIOGRAFICZNEJ NA PRZYKŁADZIE WYBRANYCH
UTWORÓW SVETLANY VELMAR-JANKOVIĆ
I DEJANA MEDAKOVICIA

Zjawiskiem charakterystycznym dla literatury serbskiej lat dwudziestych XX wieku był zwrot ku historii. Nie wnikając, czy jest to zjawisko charakteryzujące prozę światową, czy też ma ono zasięg raczej regionalny, Predrag Palavestra zwraca uwagę, że w przypadku literatury serbskiej kluczowe znaczenie zdaje się mieć w tym względzie przebiegający w dramatycznych okolicznościach rozpad Jugosławii oraz ustrojowa transformacja. Wydarzenia te sprowokowały pisarzy do krytycznego spojrzenia szczególnie na okres ostatnich pięćdziesięciu lat jugosłowiańskiej historii, co znalazło swój wyraz nie tylko w różnorodnych realizacjach powieści historycznej, ale również w pisarstwie autobiograficznym. Osnute wokół losów mieszczańskich rodzin biografie i wspomnienia zdominowane są przez kwestię upadku serbskiej kultury mieszczańskiej, która w swojej krótkiej historii nie zdołała wykształcić podstaw na tyle stabilnych, by przetrwać konflikt ze zwycięsko wychodzącą z II wojny światowej ideologią komunistyczną¹.

Temat mieszczaństwa już na samym wstępie następcza pewnych problemów, wśród których podstawowym jest podanie definicji grupy. W swoim studium poświęconym moralności mieszczańskiej Ma-

¹ Por. P. Palavestra, *Obnova istorijskog romana (w:) Istorijski roman*, red. M. Maticki, Sarajevo – Beograd 1992–996 s. 87-88.

ria Ossowska przywołuje kilka definicji, od najbardziej ogólnych – obejmujących ogół mieszkańców miast² do najwyższych – w których mieszczaństwo utożsamiane jest z „towarzystwem”, czyli najbardziej wpływowymi, wykształconymi osobami, nienależącymi jednak do arystokracji³. Niemiecki socjolog i ekonomista Werner Sombart, którego tezom Ossowska poświęca więcej uwagi, w próbach stworzenia definicji mieszczaństwa uwzględniał czynnik ekonomiczny – udział w wytwarzaniu i obrocie dobrami materialnymi. Autor pomijał jednak w niej kwestię przedstawicieli mniejszości narodowych. Wewnętrzna niejednorodność mieszczaństwa skłaniała badaczy do wprowadzania dodatkowych podziałów na dwie lub trzy podgrupy, na podstawie bądź to bliżej niesprecyzowanego kryterium majątkowego, bądź łącząc je z kryterium wykształcenia, pokrewieństwa, czy też zespołem zachowań określonego typu⁴. W przypadku serbskiego mieszczaństwa należy przywołać szereg czynników historycznych i kulturowych, które wpłynęły na jego specyficzną sytuację. Przypomnijmy zatem, że powstanie i rozwój serbskich miast związane były z przybyciem saskich górników z Siedmiogrodu w XIV wieku, którzy tworzyli funkcjonujące na saskim prawie górniczym ośrodki miejskie⁵. Średniowieczna Serbia nie posiadała wyodrębnionego stanu mieszczańskiego, a mieszkańcy miast rekrutowali się właśnie z Sasów oraz trudniących się handlem obywateli miast dalmatyńskich i Dubrownika, stopniowo mieszających się z ludnością lokalną. Cechą osiedli miejskich była zatem obecność ludności obcego pochodzenia, decydująca w znaczącym stopniu o ich charakterze.

Najazd turecki nie przerwał rozwoju serbskich miast, ale ich charakter uległ znaczącym modyfikacjom powodującym zahamowanie rozwo-

² Taka definicja dominuje wśród przedstawicieli środowisk wiejskich. Por. M. Ossowska, *Moralność mieszczańska*, Wrocław 1985, s. 15.

³ Według tej definicji, stworzonej przez francuskiego badacza Edmonda Gablota, o przynależności do mieszczaństwa decydowały określone wykształcenie i styl życia. Nie obejmowała ona rzemieślników, drobnych urzędników, właścicieli małych sklepów. Por. *ibidem*, s. 16.

⁴ *Ibidem*, s. 18-19.

⁵ Por. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1985, s. 113.

ju rodzimego mieszczaństwa⁶. Istniejące miasta przekształcone zostały w ośrodki administracyjne władz tureckich oraz siedziby wojskowych garnizonów, zaś produkcja rzemieślnicza w dużej mierze podporządkowana została zaspokajaniu potrzeb tureckiej ludności i wojska⁷. Rozwój miast przebiegał w sposób upodabniający je do miast Imperium Otomańskiego. Dominująca rola Turków⁸ wśród ludności miejskiej, kojarzenie miast z tureckimi centrami administracyjnymi i wojskowymi na długo określiły sposób postrzegania miasta w kulturze serbskiej i spowodowały, że Serbów znajdujących się pod panowaniem tureckim cechował niski poziom rozwoju kultury miejskiej⁹. Inaczej wyglądała sytuacja Serbów, którzy z końcem XVII wieku w wyniku migracji dotarli na tereny dzisiejszej Wojwodiny¹⁰ i znaleźli się w obrębie wpływów Monarchii Habsburskiej. Zaczęli oni odgrywać znaczącą rolę w życiu gospodarczym i społecznym regionu. Zakończenie drugiego powstania serbskiego i utworzenie w 1815 roku Księstwa Serbskiego wyznacza, według Sretena Vujovicia, początek pierwszego etapu przekształceń w charakterze miast i stanowi właściwy początek kształtowania się serbskiego mieszczaństwa. Proces ten miał się zakończyć na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to wraz z rozwojem przemysłu i kapitalizmu stworzone zostały warunki do przekształcenia miast o charakterze tureckim w nowoczesne centra miejskie¹¹. Wydarzeniem decydującym o losach serbskiego mieszczaństwa była z pewnością II wojna światowa i dokonujące się w jej wyniku przemiany społeczno-polityczne¹².

⁶ S. Vujović, *Nelagoda od grada* (w:) *Srpska strana rata*, red. N. Popov, Beograd 1996, s. 137.

⁷ Ibidem.

⁸ S. Vujović podaje, że w miastach licznie przeważała ludność pochodzenia tureckiego. Por. ibidem.

⁹ Ibidem, s. 138.

¹⁰ Wśród uciekinierów, którzy pod wodzą Arsenija III Čarnojevicia w 1690 roku ruszyli na północ, większość stanowili mieszkańcy miast, rzemieślnicy i kupcy. Ich ucieczka przed represjami pozbawiła Serbię Turecką grup, które stanowiły załóżek burżuazji. Por. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, s. 213-214.

¹¹ S. Vujović, *Nelagoda od grada*, s. 139.

¹² Po błyskawicznym opanowaniu Jugosławii i podpisaniu aktu kapitulacji 17 kwietnia 1941 roku na terenie okupowanej Serbii utworzono rząd marionetkowy (Władza nacjonalnog spasa), na którego czele stanął generał Milan Nedić. Na losy Serbów, w tym także mieszczań, w rejonach, które po podziale Jugosławii nie weszły w skład tak zwanej „Serbii

Wyzwolenie okupowanej Serbii, osiągnięte siłami komunistycznej partyzantki o nastawieniu antymieszczańskim, cieszącej się poparciem społeczeństwa i aliantów, zdecydowało o powojennych losach mieszczaństwa¹³.

Przejdźmy jednak do literatury poświęconej mieszczaństwu. Jako utwór, który zapoczątkował nurt „powieści belgradzkiej” wymienia się zwykle wydaną w 1910 roku powieść Milutina Uskokovicia *Došljaci*¹⁴. Nurt ten, kontynuowany w latach dwudziestych i trzydziestych przez pisarzy takich jak Branimir Ćosić (*Pokošeno polje*, 1934) i Stevan Jakovljević (*Smena generacija*, 1939) cechuje opisywanie miasta z perspektywy przybysza, który próbuje odnaleźć swoje miejsce w nowym środowisku. „Oswajanie miasta” – jak pisze Mihajlo Pantić – pozostało cechą realistycznej literatury serbskiej aż do lat osiemdziesiątych XX wieku i pojawienia się postmodernizmu, w którym miasto zaczęło być

Nedicia”, wpływ miała polityka lokalnych władz. Szczególnie dramatyczne losy stały się udziałem Serbów z satelickiego państwa Rzeszy – ustaszowskiego Niezależnego Państwa Chorwackiego (NDH). Dane liczbowe określające liczbę ofiar ustaszowskiego terrorku nie są precyzyjne – autorzy *Historii Jugosławii* sytuują ją w przedziale od dwustu do sześciuset tysięcy. Por. W. Felczak, T. Wasilewski, *Historia Jugosławii*, s. 483.

¹³ Organizacją rywalizującą z komunistyczną partyzantką Josipa Broza Tito była związana z rządem emigracyjnym w Londynie i państwami zachodnimi Jugosłowiańska Armia Krajowa (Jugoslovenska vojska u otadžbini) Dragoljuba Draży Mihailovicia, antykomunisty opowiadającego się za monarchią z rodziną Karadorđevićów na czele. Por. M. Tanty, *Balkany w XX wieku: dzieje polityczne*, Warszawa 2003, s. 244. Politykę władz komunistycznych zmierzającą do osądzenia współpracujących z okupantem mieszczańskim w latach 1944–1945 wyczerpująco opisuje Nataša Milićević. Autorka zwraca uwagę na fakt, że działania te doprowadziły do osłabienia mieszczaństwa w stopniu uniemożliwiającym mu stworzenie opozycji wobec komunistów. Por. N. Milićević, *Retorzija i represija. Slušaj Srbije* (w:) *Pisati istoriju Jugoslavije: viđenje srpskog faktora*, red. M. Bjelajac, M. Obradović, V. Jovanović, Beograd 2007, s. 319–351 oraz o stosunku komunistycznych władz do kulturowego dziedzictwa mieszczaństwa: N. Milićević, *Gradanski orman za knjige – kulturno nasleđe i oblikovanje identiteta srpskog društva 1944–1950* (w:) „Tokovi istorije. Časopis Instituta za noviju istoriju Srbije”, r. 2006, z. 3, s. 122–140.

¹⁴ Już wcześniej pojawiały się utwory, których akcja rozgrywała się w Belgradzie, takie jak nieukończona powieść *Junak naših dana* Janka Veselinovicia (1897–1898), *Porušení ideali* Svetolika Rankovicia (1900). Choć zapowiadały one pojawienie się nowego typu powieści, nie są zaliczane do nurtu „powieści belgradzkiej” ze względu na to, że nie zawierają oczekiwanego opisu specyfiki życia w wielkim mieście. Por. J. Deretić, *Srpski roman 1800–1950*, Beograd 1981, s. 231–249.

traktowane nie jako przestrzeń, nad którą należy zapanować, ale jako „naturalne” miejsce egzystencji¹⁵.

Mieszczaństwo, jako temat literacki, po II wojnie światowej było marginalizowane, co historycy literatury tłumaczą zadomowionym w kulturze serbskiej przekonaniem o niezwyklej wartości kultury ludowej i folkloru, słabą pozycją samego mieszczaństwa i szczególnie akcentowanymi względami ideologicznymi, związanymi z polityką kulturalną komunistycznych władz jugosłowiańskich:

Jedan od razloga za to stanje bio je izrazito ideološki: partizanska kultura zasnivala se na klasnoj svesti, ojačanoj jakim ruralnim nasleđem epske tradicije. Patrijarhalni moral bio je prekriven crvenom bojom revolucije i podešen utilitarnim ciljevima vladajućih krugova, koji su svesno podsticali urođeno i neprevazideno seljačko nepoverenje prema gradu, kao opasnom i stalnom izvoru iskušenja i poroka. S druge strane, prezir i mržnja prema građanskoj civilizaciji i urbanim odnosima bili su deo borbenog programa proleterse revolucije¹⁶.

Związek pomiędzy kulturą partyzancką i ludową spowodował, że akcja nielicznych tylko powieści o II wojnie światowej, takich jak *Raspust* (1954) czy *Mrtve javke* (1957) Aleksandra Vučo, rozgrywała się w miastach¹⁷. Mianem pierwszego utworu, całkowicie sytuującego się w nurcie powieści o tematyce mieszczańskiej, M. Pantić określa *Hodo-*

¹⁵ Por. M. Pantić, *Borislav Pekić: Građanski roman* (w:) idem, *Aleksandrijski sindrom 4*, Beograd 2002, s. 17. Warto zwrócić uwagę, że inny badacz, który w swoich pracach zajmował się miastem w literaturze serbskiej – David A. Norris – jako swoistą kontynuację typowego dla nurtu „powieści belgradzkiej” motywu „oswajania” miasta potraktował powieści powstałe po II wojnie światowej, w których przedstawione zostały losy byłych partyzantów, przybyłych po wojnie do Belgradu. Często przywoływanym w tym kontekście utworem jest *Osma ofanziva* (1964) Branka Ćopicia, której tytuł sugeruje, że dla partyzantów zmiana środowiska była kolejną, po siedmiu wojennych, ofensywą. Opis tych wydarzeń z perspektywy spychanego na margines mieszczaństwa odnaleźć można w utworach S. Selenicia: *Prijatelji sa Kosančićevog Venca* (1980), *Očevi i oci* (1985) i *Ubistvo s predumišljajem* oraz S. Velmar-Janković *Lagum*. Por. D. A. Norris, *Sofkina kuća* (w:) *Iz književnosti. Poetika. Kritika. Istorija. (Zbornik radova u čast Predraga Palavestre)*, red. M. Maticki, Beograd 1997, s. 216–217.

¹⁶ P. Palavestra, *Građanski svet u srpskom ratnom romanu* (w:) *Srpski roman i rat. Naučni skup Despotovac, 20-21 VIII 1998*, red. M. Maticki, Despotovac 1999, s. 37.

¹⁷ *Ibidem*, s. 38-39.

časće *Arsenija Njegovana* (1970) autorstwa Borislava Pekicia¹⁸. Wspomniana powieść różni się od wcześniej opublikowanych, zbliżonych pod względem tematycznym utworów:

Sledeći retke impulse, bolje reći, najave pripovedanja karakterističkih građanskih priča, kakve su na primer one u danas već sasvim skrajnutom romanu Dušana Matića i Aleksandra Vuča *Gluvo doba* (1940), a delom i u *Gospođici* (1945) Ive Andrića (...), Pekić je (...) uistinu ustanovio srpski građanski roman, kao oblik koji će u mnogome postati reprezentativan za matičnu književnost, naročito onda kada taj oblik postane svojstven i drugim srpskim piscima (...) Slobodanu Seleniću (...), Sveti Lukiću (...), Svetlani Velmar-Janković (...)¹⁹.

Losy serbskiego mieszczaństwa po II wojnie światowej, stopniowo pozbawianego wpływu na kształt polityki państwa, opisał Slobodan Selenić. Pisarz ten w swoich powieściach krytycznie oceniał zarówno nawyki i bierną postawę mieszczaństwa, jak i zachowania partyzantów, negując ponadto przekonanie o zaletach i moralności mieszkańców wsi, których zwykle czynił bohaterami negatywnymi²⁰. Ostatnia powieść Selenicia – *Ubistvo s predumišljajem* – porusza także problem rozliczeń z rzeczywistymi i domniemanymi kolaborantami, których tuż po wojnie dokonały władze komunistyczne. Temat kolaboracji zyskał jednak szczególne znaczenie w twórczości Svetlany Velmar-Janković, której powieść *Lagum* z roku 1991 uznana została za pierwszą w literacko dojrzały sposób opracowującą wątki związane z działalnością współpracowników kolaboracyjnego rządu Milana Nedicia²¹. Twórczością tej właśnie autorki, szczególnie zaś utworem *Prozraci*

¹⁸ M. Pantić, *Borislav Pekić...*, s. 17.

¹⁹ *Ibidem*, s. 18.

²⁰ Szerzej na ten temat pisze Sylwia Nowak. Por. S. Nowak, *Monolog jako światopogląd. Proza Slobodana Selenicia*, Kraków 2001. Godne uwagi są również rozważania Petara Džadžicia. Por. P. Džadžić, *Svet promene i vraćanja. (Romani Slobodana Selenića)* (w:) idem, *Homo balcanicus, homo heroicus*, t.1, Beograd 1995, s. 271-329 i P. Džadžić *Slobodan Selenić* (w:) idem, *Iz dana u dan*, t. 3, Beograd 1996, s. 385-392.

²¹ Por. P. Palavestra, *Godine crnog laguma* (w:) idem, *Književnost – kritika ideologije*, Beograd 1991, s. 190–203, M. Matićki, *Čitanje Laguma* (w:) idem, *O srpskoj prozi*, Beograd 2000, s. 183–187, B. Filuciak, *Między literaturą popularną a literaturą piękną. Problem wartości artystycznej dzieł Svetlany Velmar-Janković na przykładzie powieści „Nigdina”, „Bezдно” i „Lagum”*, „Pamiętnik Słowiański”, t. 57, r. 2007, z. 2, s. 65–82.

(2003), chciałabym zająć się w niniejszym artykule. Temat współpracy z Niemcami doczekał się ciekawej interpretacji także w twórczości Dejana Medakovicia, autora pięciu tomów wspomnień *Efemeris. Hronika jedne porodice*, opublikowanych w 1990 roku. Przedstawiają one ten temat w sposób odmienny. Svetlana Velmar-Janković, opierając się na losach swojej rodziny, skupia się na emocjach i opisuje postawy wobec rzeczywistości wojennej i komunistycznej Serbii, w niewielkim tylko stopniu przywołując doświadczenia osób spoza grona jej najbliższych. Dla Dejana Medakovicia wspomnienie losów rodziny było pretekstem do sportretowania środowiska serbskiego mieszczaństwa w Zagrzebiu, Belgradzie i Wojwodinie oraz przyjrzenia się kulturze Serbów²².

Prozraci Svetlany Velmar-Janković mieszczą się w klasycznej już definicji zaproponowanej przez Philippe'a Lejeune'a, który pod pojęciem autobiografii rozumie tekst będący:

(...) retrospektywną opowieścią prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje życie, akcentując swoje jednostkowe losy, a zwłaszcza dzieje swej osobowości²³.

Pisana w latach 2002–2003 autobiografia obejmuje okres od dzieciństwa autorki, przypadającego na lata trzydzieste XX wieku, do roku 1948. W innych utworach Velmar-Janković, rozgrywających się w połowie XX wieku lub powracających w planie retrospektywnym do tego okresu, pojawiają się wątki, które stanowią część własnego doświadczenia autorki. Czytając autobiografię *Prozraci* nie sposób oprzeć się wrażeniu, że opisywane wydarzenia tak znacząco wpłynęły na osobowość pisarki, że znalazły swój wyraz także w utworach fikcyjnych – powieściach *Lagum* i *Nigdina* (2001). Porównanie utworów o charakterze referencjalnym (czyli mających odniesienie do biografii autora²⁴) i fikcjonalnych skłoniło Lejeune'a do wprowadzenia do rozważań o au-

²² Por. M. Maticki, *Efemeris Dejana Medakovicia* (w:) idem, *O srpskoj prozi*, s. 199–205.

²³ P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, przeł. A. Labuda (w:) idem, *Wariacje na temat pewnego paktu. O autobiografii*, przeł. W. Grajewski, S. Jaworski, A. Labuda, R. Lubas-Bartoszyńska, Kraków 2001. s. 22.

²⁴ Por. P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, s. 53-54. i R. Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią a literaturą*, Warszawa 1993, s. 10.

tobiografizmie jeszcze jednego pojęcia – „przestrzeni autobiograficznej”. Celem badań nad „przestrzenią autobiograficzną” jest porównanie sposobów przedstawiania doświadczeń autora w różnych formach pisarstwa autobiograficznego (autobiografiach, pamiętnikach, powieściach osobistych, dziennikach itd.) oraz ich wykorzystania w utworach o charakterze fikcyjnym²⁵. Stąd też w niniejszym artykule pojawiają się odniesienia do wyżej wymienionych powieści pisarki. Określenie utworu Dejana Medakovića *Efemeris* mianem autobiografii budzi pewne wątpliwości, choć spełnia on dwa podstawowe wymagania, jakie autobiografii stawia Lejeune: tożsamości narratora z autorem, będącym rzeczywistą osobą, i retrospektywnej perspektywy opowiadania²⁶. Argumentami przemawiającymi przeciw takiemu zaklasyfikowaniu utworu Medakovića są przede wszystkim liczne i obszerne fragmenty o charakterze eseistycznym, w których losy autora ustępują miejsca prezentowaniu wydarzeń historycznych i tła społecznego, sugerujące, że ambicją pisarza było raczej stworzenie kroniki niż autobiografii.

Zarówno *Prozraci*, jak i wspomnienia Medakovića, szczególnie zaś ich drugi tom, opisują życie w Belgradzie w latach II wojny światowej i tuż po niej, z dwóch jednak różnych perspektyw. Miasto, w którym Velmar-Janković spędziła dzieciństwo, odmienione przez wojnę, wywoływało strach. Dla Medakovićów, którzy schronili się w nim przed terrorem, jaki zapanował w NDH, jawiło się jako schronienie i oaza ratunku. Szczególnym zaś miejscem był w nim Komisariat ds. uciekinierów:

Sećam se i danas – piše Dejan Medaković – posle toliko godina sa kakvim smo uzbuđenjem i nadom ulazili u Komesariat za izbeglice koji je stvorio Toma Maksimović (...). Pričinjavalo nam se da je taj Komesariat izvor neke utehe i spokojstva. (...) Hiljade i hiljade izbeglica su u tim prostorijama, kao na nekoj masovnoj ispovesti, otvoreno kazivali sve preživljene strahove, svoje patnje zbog gubitka rodaka i suseda. (...) Bilo je to mesto gde se prvi put verno i do detalja zapisivao zločin koji se desio na našem tlu²⁷.

²⁵ Por. R. Lubas-Bartoszyńska, *Między autobiografią...*, s. 29-30.

²⁶ Por. P. Lejeune, *Pakt autobiograficzny*, s. 23.

²⁷ D. Medaković, *Efemeris II. Hronika jedne porodice*, Beograd 1991, s. 16.

W okupowanym Belgradzie działały teatry oraz ówczesne Muzeum Księcia Pavla, w którym jako wolontariusz pracował Medaković. Kwestia uczestnictwa w życiu kulturalnym traktowana była jako wyraz zachowania nadziei na zmianę sytuacji:

Jedna takva dilema odnosila se i na moralni problem: da li je u vreme okupacije, dakle, opšte bede i patnje, (...) uopšte etički ispravno odlaziti u operu, na koncerte ili u bioskope. U razgovorima (...) odmah su se ispoljila dva oprečna mišljenja. Po ovom neumoljivom i strogom, bilo je ravno nemoralu, čak pravom izdajstvu, svako pristajanje na te strogo cenzurisane zabave (...). Drugi su, opet, smatrali da takve predstave dokazuju okupatorima da nismo postali ravnodušni i da se nismo pomirili sa položajem pravog roba²⁸.

Aktywne uczestnictwo w życiu miasta, spotkania ze znajomymi, imigrantami i rodowitymi mieszkańcami Belgradu sprawiły, że przez *Efemeris* przewija się cały szereg postaci. Rezultatem tego są bogate i cenne relacje dotyczące nastrojów panujących w okupowanym mieście, które pozwalają na sportretowanie środowiska oraz zaprezentowanie nieraz skrajnie różnych poglądów jego przedstawicieli. Sama grupa uciekinierów okazała się niezwykle podzielona: nie wykazywali chęci asymilacji i kultywowali tradycję regionów, z których przybyli. Co więcej, szybko pojawiły się obawy, że winą za los, jaki ich spotkał i trudne warunki życia w Belgradzie obarczą ówczesną władzę²⁹. Kilka starych belgradzkich rodzin – jak twierdził wuj autora Ognjeslav Aranicki – nie jest w stanie stworzyć klimatu zachęcającego przybyszów do włączenia się w proces tworzenia jednolitej miejskiej społeczności:

(...) ovde u Beogradu svaki došljak uporno čuva celokupan prtljag sa kojim je stigao (...) Njemu ne pada ni na pamet da se što brže uklopi u tu novu sredinu. (...) svak grčevito čuva svoj zavičaj (...). A taj Beograd, taj asimilatorski ukleti grad uopšte i ne postoji (...) on bi najpre morao da ima i neko čvrsto građansko jezgro (...). Tih nekoliko starih porodica ne znače baš ništa i one su preslabe da stvaraju neke nove Beograđane³⁰.

²⁸ Ibidem, s. 176-177.

²⁹ Ibidem, s. 20.

³⁰ Ibidem, s. 52.

Tłumacząc specyficzną sytuację serbskiego mieszczaństwa, bohaterowie Dejana Medakovića sięgali także do dalszej przeszłości: wspominali różnice kulturowe pomiędzy Serbami żyjącymi pod panowaniem tureckim i tymi z terenów Monarchii Habsburskiej, analizowali rolę pieśni ludowej, krytycznie oceniając próby odrzucenia tej części serbskiego dziedzictwa³¹.

Takich informacji nie znajdujemy w autobiografii Svetlany Velmar-Janković. Odmienne doświadczenia rodziny od dawna związanej z miastem nie są jedynym tego powodem. Kontakty Velmar-Jankovićów ograniczają się niemal wyłącznie do członków najbliższej rodziny i właśnie na ich losach skupia się autorka. W pierwszych rozdziałach pisarka wspomina osoby, które wywarły decydujący wpływ na kształtowanie jej osobowości, między innymi guwernantkę, rosyjską emigrantkę, która ojczyznę opuściła po rewolucji październikowej. Była centralną postacią dziecięcego świata pisarki: towarzyszką zabaw, nauczycielką i bez wątpienia autorytetem, który wpłynął na jej poglądy i sposób patrzenia na świat. Na tle zażyłości Svetlany i jej opiekunki kontakty między ojcem a córką sprawiają wrażenie chłodnych. Jedynym momentem przed jego nagłym wyjazdem w 1944 roku, w którym Svetlana Velmar-Janković poczuła, że ojciec jest bliską jej osobą, był spacer jaki odbyli po nalocie wojsk alianckich, w trakcie którego Vladimir prawie stracił życie³².

Ucieczka oskarżonego o kolaborację wiceministra oświaty w rządzie Milana Nedicia sprawiła, że kontakty zostały przerwane na ponad dwadzieścia lat. Spotkanie było możliwe dopiero w roku 1965, a odbyło się w Paryżu. Pisarka wspomina, że dzięki niemu wizerunek ojca, jaki zapamiętała z dzieciństwa, uległ całkowitej zmianie. Zamiast silnego, wymagającego i autorytarnego rodzica zobaczyła siwego, ale wciąż szarmanckiego mężczyznę, delikatnego i otwartego. Rozpoczęło to nowy etap „życia rodzinnego”: emocjonalnej bliskości i odkrywania podobieństw poglądów. Wrażenie, jakie wywarło to spotkanie na dorosłej już kobiecie sprawiło, że zamiast poczucia dyskomfortu, jakie wywoływała w niej postać ojca, zapragnęła odbudować, czy dokład-

³¹ Ibidem, s. 214.

³² S. Velmar-Janković, *Prozraci*, Beograd 2003, s.172-173.

niej mówiąc, zbudować od nowa ich wzajemne relacje. Był to początek powrotu Vladimira na łono rodziny, ale i stopniowego przywracania Jankovicia – intelektualisty serbskiej kulturze³³.

Współpraca Vladimira Velmar-Jankovicia z Niemcami była czynnikiem decydującym o egzystencji rodziny w nowym, socjalistycznym społeczeństwie, w którym także krewni skazanych za kolaborację i zdradę narodu, wbrew zapewnieniom nowych władz³⁴, odczuwali dotkliwe konsekwencje. Matka Svetlany Velmar-Janković, poważnie chora, borykała się ze społecznym ostracyzmem, została pozbawiona mieszkania, a w późniejszym okresie miała problemy ze znalezieniem pracy. Te doświadczenia rzutują na całe dalsze życie pisarki i znajdują odzwierciedlenie także w jej utworach fikcyjnych. Czytelnym odwołaniem do losów autorki jest wyposażenie postaci fikcyjnych w poglądy reprezentowane przez członków jej własnej rodziny, o czym piszę nieco dalej³⁵.

Do rangi jednego z najważniejszych wątków w omawianej autobiografii urasta problem oceny postawy serbskiego mieszczanina – intelektualisty wobec niemieckiego okupanta i konsekwencji, jakie pociągnęło za sobą podjęcie decyzji o współpracy. Decyzja ta, jak pisze Svetlana

³³ S. Velmar-Janković, *Susreti* (w:) V. Velmar-Janković, *Pogled s Kalemegdana*, Beograd 2004, s. 145-154.

³⁴ „(...) narodna vlast pravi strogu razliku između počinilaca zločina i članova njihovih porodica (...) – oznajmił babce S. Velmar-Janković komisarz polityczny – Nana kaže da nije upoznata sa tim stavom narodne vlasti koji je za svaku pohvalu, ali je njeno iskustvo ponešto drugačije”. S. Velmar-Janković, *Prozraci*, s. 221-222.

³⁵ Svetlana Velmar-Janković otwarcie przyznaje, że jedna z bohaterek powieści *Lagum* wzorowana jest na autentycznej postaci o tym samym imieniu, uciekinierce z obozu przegarniętej przez rodzinę Jankovićów, która po wojnie donosiła na matkę S. Velmar-Janković. „Odavno znam da me Zorin lik prati (...) gotovo iz knjige u knjigu” – pisze w autobiografii autorka S. Velmar-Janković, *Prozraci*, s. 226. Wśród innych analogii należałoby jeszcze wymienić zbieżności pomiędzy poczynaniami młodej S. Velmar-Janković i Mariji Pavlović-Janković, bohaterki utworu *Nigdina*, oraz mniej rzucające się w oczy podobieństwa, takie jak obecność osoby, która potajemnie pomaga rodzinie kolaboranta – w przypadku powieści *Nigdina* jest to profesor uniwersytetu który, jak się okazuje uniknął śmierci dzięki osobistemu wstawiennictwu Dušana Pavlovicia. S. Velmar-Janković, *Nigdina*, Beograd 2001, s. 188-189. Bohaterka powieści *Lagum*, komunistka Krista Đorđević, którą Pavlović ostrzegł w czasie okupacji o jej planowanym aresztowaniu (S. Velmar-Janković, *Lagum*, s. 186-187), to w autobiografii Milada Rajter. S. Velmar-Janković. *Prozraci*, s. 307.

Velmar-Janković, sprawiła, że polityka „wkroczyła” do ich rodzinnego domu i zaczęła niszczyć uczucia łączące członków rodziny³⁶. Podjęcie współpracy z okupantem było krokiem, którego konsekwencji byli świadomi zarówno ojciec pisarki, jak i bohater powieści *Lagum* – Dušan Pavlović. W tej postaci literackiej (oprócz czytelnej aluzji do losów Vladimira Velmar-Jankovicia) Predrag Palavestra odnajduje także inne wzorce – wspomnianego już wcześniej Toma Maksimovicia, odpowiedzialnego w rządzie Nedicia za opiekę nad uciekinierami z NDH, jak i Branka Popovicia – krytyka i historyka sztuki, rozstrzelanego w 1944 roku, którego bogata kolekcja dzieł sztuki została skonfiskowana³⁷. W usta fikcyjnego Dušana Pavlovicia autorka wkłada argumenty podobne do tych, jakimi decyzję o podjęciu współpracy z kolaboracyjnym rządem tłumaczył jej ojciec podczas spotkania w Paryżu. O tym, że wybrał właściwą drogę Velmar-Janković był przekonany nawet po dwudziestu latach wygnania:

Pristao sam da i sebe i svoju porodicu svesno žrtvujem jer je trebalo spasavati, u okupiranoj Srbiji, ono što se moglo spasiti. I danas posle 21 godine života u izbeglištvu, kažem ti da bih isto učinio kad bih se ponovo našao u situaciji da biram između dva zla: manjeg za moju zemlju, Srbiju, većeg za mene i moju porodicu³⁸.

Przeciwagę dla takiej postawy stanowią poglądy żony Vladimira Velmar-Jankovicia oraz noszącej pewne jej cechy postaci Milicy Pavlović. Kobiety te wiadomość o wstąpieniu małżonków w poczet współpracowników kolaboracyjnego rządu Nedicia przyjęły z wielkim rozczarowaniem. „Składanie ofiary z siebie”, jak również ze swojej rodziny, było niezrozumiałe zarówno dla żony Jankovicia, jak i dla bohaterki utworu *Lagum*. Decyzja o niesieniu pomocy rodakom poprzez współpracę z okupantem budziła w nich wstręt, choć świadome były, że w ten sposób ratowani są ludzie.

W momencie, w którym zapadła decyzja o podjęciu współpracy z okupantem, widoczna stała się różnica w jej rozumieniu. Milica Velmar-Janković reprezentowała postawę bardziej radykalną – uważała

³⁶ Ibidem, s. 86.

³⁷ P. Palavestra., *Godine crnog laguma*, s.200.

³⁸ S. Velmar-Janković, *Susreti*, s. 152.

jakąkolwiek formę współpracy za zdradę. Różnica pomiędzy postawą jej i męża, który – mimo świadomości, że konsekwencją podjęcia takiej decyzji będzie w perspektywie czasu oskarżenie o współpracę z okupantem – przystaje na propozycję znajomego z czasów szkolnych, była zasadnicza. Pisarka opisuje ją w następujący sposób:

Njen [Milicy – matki Svetlany Velmar-Janković – J.P.] patriotizam je podrazumevao sve vidove otpora prema neprijatelju, i u tome je bio čist, beskompromisan – konvencionalan. Sa neprijateljem se ne saraduje i – tačka. (...) Etičnost tog patriotizma stvorena je prema arhetipskom modelu heroja koji se bori protiv neprijatelja svog naroda ulažući svoj život (...). Očev je takođe bio beskompromisan u nastojanju da spase svaki život koji se može spasiti (...) ali bio je nekonvencionalan, oblikovan prema modelu antiheroja: (...) ne bori se javno protiv neprijatelja svog naroda ali se ipak bori tajno za svoj narod i, pri tom, ima najbolje izgleda da, kao i porodicu i sopstveni život, izgubi baš sve do čega mu je bilo stalo: ugled, čast i dostojanstvo od sad pa do veka³⁹.

Osią najważniejszego konfliktu między członkami rodziny jest w omawianych utworach zderzenie dwóch wykluczających się wzajemnie postaw i systemów wartości. Choć początek rozpadu więzi rodzinnych miał miejsce jeszcze przed przejęciem władzy przez komunistów, wydarzenie to wyznacza jego ostatni etap: fizyczną nieobecność męża i ojca i samotną walkę z wrogo nastawionym „nowym społeczeństwem”. Dla Svetlany Velmar-Janković koniec przedwojennej epoki oznacza także odejście określonego typu człowieka, którego cechuje przede wszystkim mądrość i szacunek dla innych:

Prepoznala sam kod nje [mowa tutaj o Madam, guwernantce Svetlany Velmar-Janković – J. P.] i osobinu koja je, pretpostavljam, počela da nestaje tokom XX veka, naročito posle Drugog svetskog rata. Bojim se da je danas već iskorenjena. Ta osoba je sposobnost da se poštuje ličnost u čoveku, u Drugome⁴⁰.

Autorkę cechuje tendencja do idealizacji postaci kobiet, które miały na nią największy wpływ – matki, babki i właśnie Madam. W podobnym tonie utrzymane są opisy fikcyjnych bohaterek w powieściach *La-*

³⁹ S. Velmar-Janković, *Prozraci*, s. 153.

⁴⁰ Ibidem, s. 16.

gum i *Nigdina*, gdzie postać Milicy Pavlović, a w pewnym stopniu także jej córki, reprezentuje niemal wyłącznie pozytywne cechy: mądrość, niezachwiane zasady moralne, szlachetność, dobroć, wyrozumiałość.

Sam akt zaangażowania się w działalność rządu czy otwartego wyrażenia poparcia dla niego wynika z odrzucenia biernej postawy i chęci ratowania rodaków za pomocą takich środków, jakie są dostępne. We wspomnieniach Dejana Medakovicia pojawia się znany z twórczości Svetlany Velmar-Janković motyw świadomej ofiary. Medaković, obecny na procesach zbrodniarzy hitlerowskich, opisuje przesłuchanie jednego z oskarżonych, relacjonującego jak doszło do przyjęcia przez Milana Nedicia propozycji Niemców, dotyczącej stworzenia rządu, którego celem miało być uspokojenie Serbii:

Odlučeno je da se potraži srpska ličnost od autoriteta koja će smiriti Srbiju, a izbor je pao na bivšeg ministra vojnog, generala Milana Nedića. (...) Kada sam mu predložio plan okupacijskih vlasti i razlog moje posete, odlučno je rekao: „Šta vam pada na pamet, vi ste ljudi?” (...) Ukoliko vi odbijete da nam pomognete da smirimo Srbiju, Firer je odlučio da Beograd i Mačvu okupiraju ustaške trupe. Severnu Srbiju predaće na upravu Mađarima, a ostatak Srbije biće podeljen na bugarsku okupacionu zonu i na albanske trupe koje će dobiti ceo Sandžak (...). Kada me je general Nedić ponovo odbio ja sam otvoreno saopštio kakvo je rešenje (...). On je na to pola sata ćutao, a onda je tihim glasom rekao: pristajem⁴¹.

Autor wprawdzie zaznacza, że ocenę tego typu postawy pozostawia historii, ale we wspomnieniach przywołane zostały liczne wypowiedzi wyrażające poparcie dla działań generała. Nedić, według słów Petara Zeca, który kierował działalnością Serbskiego Czerwonego Krzyża, pozostawał jedyną osobą, której poczynania należałoby oceniać pozytywnie, w porównaniu z ruchem Draży Mihailovicia, który pograżał się coraz bardziej w wewnętrznych konfliktach⁴² i działalnością komunistycznej partyzantki, której działania zmierzały raczej do przejęcia władzy i prowokowały Niemców do represji:

⁴¹ D. Medaković, *Efemeris II...*, s. 325-326.

⁴² Ibidem, s. 144. W obrębie ruchu istniały dwie grupy. Pierwsza z nich, pod dowództwem Dragoljuba Mihailovicia, związana była z rządem emigracyjnym i tworzyła Jugosłowiańską Armię Krajową (Jugoslovenska vojska u otadžbini) do momentu uzyskania przez komunistów poparcia aliantów. Druga grupa, pod dowództwem Kosty Pećanca, w 1941 roku opowiedziała się za współpracą z Niemcami.

Da je njima [komunistom – J. P.] stalo do ovog bednog naroda, ne bi iza leđa napadali Nemce i gledali kako ovi streljaju taoce 1:100. Njima nije do srpskog naroda ni koliko je crno pod noktom. Oni hoće da uzmu vlast, a njihovo srce i pamet su u Moskvi⁴³.

Potwierdzeniem przekonania o takich właśnie celach przyświecających partyzantom są relacje z wydarzeń mających miejsce po wyzwoleniu Belgradu, które rozwiały złudzenia o idealistycznych pobudkach komunistów⁴⁴. Krytycznie oceniona została także działalność emigracyjnego rządu w Londynie, który poza udzielaniem rad nie zrobił nic, aby poprawić sytuację Serbów w kraju⁴⁵.

Pesymistyczne prognozy dotyczące wyniku wojny i coraz bardziej prawdopodobnego przejęcia władzy przez komunistów potwierdziły wieści z Londynu. Król Petar II wezwał popierające go oddziały do przejścia pod komendę Josipa Broza Tito. Poparcie, jakie tym samym uzyskali komuniści ze strony brytyjskich sojuszników wywołało oburzenie i odczytane zostało jako zdrada i wyraz krótkowzroczności Europy Zachodniej, która nie dość poważnie potraktowała wydarzenia w rewolucyjnej Rosji⁴⁶ i zagrożenie, jakie niesie ze sobą poszerzanie radzieckich wpływów. Sytuacja ta skłaniała niektórych bohaterów wspomnień do wyrażania pełnych niepokoju przewidywań na temat najbliższej przyszłości:

Pogledajte samo naše međusobne obračune. Ne hrvatske pokolje, već ono što sami Srbi čine sebi. To su istrebljenja bez milosti i bez razmišljanja, kao da su svi ti ratnici obuzeti pravim ludilom. U tim seljačkim glavama prosto ključa od smušenih ideja nekakve revolucije⁴⁷.

Ideologia wroga klasowego, uosabianego przez mieszczan, trafiła w warunkach serbskich na podatny grunt, przygotowany przez silnie zakorzenioną w serbskiej kulturze niechęć wobec miasta i jego mieszkańców.

⁴³ Ibidem, s. 172.

⁴⁴ Ibidem, s. 283.

⁴⁵ Ibidem, s. 153.

⁴⁶ Ibidem, s. 263-264.

⁴⁷ Ibidem, s. 265.

Wyzwolenie Belgradu przez komunistów było dla osób współpracujących z marionetkowym rządem równoznaczne z wyrokiem, o czym wymownie świadczy reakcja wspomnianego wyżej Petara Zeca:

Bio je to tačno 20. oktobar 1944, kada je nastojnik Laza sišao u podrum kuće (...) i trijumfalno saopštio: „Gospodo, Beograd je oslobođen (...)”. Odjednom, dr Petar Zec počne da nam pojedinačno prilazi i da nam, pružajući ruku, mirno govori:

– Gospodo, hvala vam za lepe časove i prijateljstvo koje mi je olakšalo život za vreme okupacije. Ja se sad od vas opraštam, jer se uskoro više nećemo videti⁴⁸.

O śmierci Petara Zeca Medakoviću dowiedzieli się z gazety. W numerze „Politiki” z 27 listopada 1944 roku opublikowana została lista stu pięciu osób rozstrzelanych za zbrodnie przeciwko narodowi, na której, oprócz Zeca, znaleźli się między innymi: aktor Aca Cvetković, pisarz Svetislav Stefanović i malarz Branko Popović. Szczególne oburzenie wywołała postawa innego malarza, Đorđa Andrejevicia-Kuna, który zajął mieszkanie i atelier Popovicia. Medakoviću odczytali to jako znak, że komuniści nie zamierzają zrezygnować z osiągnięcia materialnych korzyści kosztem mieszczan. Przywołanie tych postaci nie oznacza jednak, że Medaković posługuje się w swoich wspomnieniach uogólnieniami. Zwolennicy komunizmu wywodzący się z mieszczaństwa, tacy jak pisarz Marko Ristić, określane są wprawdzie mianem rozpieszczonych dzieci bogaczy, próbujących przypodobać się nowym władzom, ale także wśród nich znajdują się osoby, które nie wykorzystują zdobytej pozycji dla osobistych celów⁴⁹.

⁴⁸ Ibidem, s. 275.

⁴⁹ Ibidem, s. 278–279 i 286–287. Pozytywnie oceniana jest Krista Đorđević, córka austrowęgierskiego zastępcy bana – Svetislava Šumanovicia. Odmianą opinię o tej postaci ma S. Velmar-Janković – Krista Đorđević, jako epizodyczna postać w powieści *Lagum*, charakteryzowana jest przez Milicę Pavlović jako „sujetna, arogantna, suviše vešta u kokereteriji sa salonskim komunizmom”. S. Velmar-Janković, *Lagum*, s. 66. Przedstawiciele starszego pokolenia, którzy jako zwolennicy komunizmu dali się poznać jeszcze przed wojną, można scharakteryzować przywołując refleksje Kosty Timotijevicia – bohatera jednego z esejów Predraga Palavestry, zamieszczonego w książce *Nekropolje*. Rodzina Kosty Timotijevicia należała do kręgów lewicowo nastawionej inteligencji belgradzkiej. Dla określenia przedstawicieli tej grupy Timotijević używał terminu „legrain” (skrót od leva građanska inteligencija). Rozczarowani rzeczywistością po I wojnie światowej, ratunek dla państwa widzieli w burzeniu mieszczańskiego porządku i ruchu robotniczym. Refleksje

Politykę władz partyzanckich, stawiających sobie za cel rozliczenie z okresem okupacji, opisuje w swoich wspomnieniach także Milorad Živančević:

(...) narodni neprijatelj. Savremeni naziv za lov na veštice, a njih tek treba otkrivati. Mogućnosti su neiscrpne, svak bi, prema potrebi, mogao doći na spisak. Mnogi su na pravdi Boga osuđivani, samo zato što su bili imućni, da im se oduzme imovina. Neprijateljse treba stalno otkrivati i po mogućnosti likvidirati, mora se istrebiti kukolj iz žita, narodski razmišljaju odgovorni drugovi, to je revolucija!⁵⁰

O procesach, między innymi przedwojennych właścicieli fabryk, pisze w swojej autobiografii Svetlana Velmar-Janković, posługując się wymownymi porównaniami do *Procesu* Franza Kafki i *Obrony Sokratesa*. Ich wyniki z góry ustalone były decyzjami politycznymi:

U tom procesu koji će biti, u tom cirkusu, i najbolji advokat je od male pomoći. Održaće se suđenje, sudije će doneti presudu, ali onu i ovakvu za koju su se odlučili političari⁵¹.

Decyzja sądu, skazująca wuja autorki – Lazara Teokarovicia na karę śmierci, przez mieszkańców okolicznych wsi została przyjęta z zadowoleniem. Systematycznie spychane na margines życia społecznego mieszczaństwo biernie przyglądało się walce politycznej, która wybuchła ze szczególną siłą w okresie wyborów.

– To baš huji – rekla je Gordana [siostra S. Velmar-Janković – J.P.] (...) Ove političke pripreme oko izbora za Ustavotvornu skupštinu – zar ne čujete kako huje. (...) Stalno mitinzi, govori, konferencije, parole, i stalno onima koji ne misle kao *oni*. Jeste li pročitali parolu što je ispisana na našoj kući? »Dole propala buržoazija« (...). Oni sve bućniji a mi sve tiše!⁵²

Kosty Timotijevicia każą zwrócić uwagę na pewną cechę „salonowych komunistów”, jaką był brak autentycznego zbliżenia do ruchu robotniczego. Przetrwowało ich przywiązanie do wygodnego życia, a ucieczka od udziału w II wojnie światowej zmusiła część środowiska do przyjęcia służalczej postawy wobec wpływowych weteranów walk partyzanckich. Por. P. Palavestra, *Legrain bez groba* (w:) idem, *Nekropolje*, Beograd 2003, s. 147.

⁵⁰ M. Živančević, *Prisećanja*, „Letopis Matice srpske”, nr 479, r. 2007, z. 1-2, s. 176.

⁵¹ S. Velmar-Janković, *Prozraci*, s. 227.

⁵² Ibidem, s. 270.

– buntowała się przeciwko biernej postawie mieszczaństwa Gordana Velmar-Janković. Dokumenty przywoływane przy okazji relacjonowania posunięć władz zmierzających do przejęcia całkowitej kontroli nad życiem politycznym Jugosławii nie tyle niwelują niedostatki pamięci, co pełnią funkcję negatywnego punktu odniesienia. Porównując je z opowieścią o swoim życiu Velmar-Janković zdaje się prowokować czytelnika do konfrontacji oficjalnych deklaracji władz z rzeczywistością. W innym miejscu autorka sygnalizuje to bezpośrednio, przywołując „Zakon o slobodi od straha” – zapomnianą, nigdy nie uchwaloną ustawę autorstwa Dragicia Joksimovicia⁵³, którą w swojej, wydanej w 1983 roku książce *Stranački pluralizam ili monizam Društveni pokreti i politički sistem u Jugoslaviji 1944-1949*, przypominają Vojislav Koštunica i Kosta Čavoški. Pierwszy punkt dokumentu mówi:

Svaki postupak organa narodnih vlasti, vojske i ustanova DFJ, koji ima karakter zastrašivanja naroda ili sadrži pretnju građanima, da ovi protiv svoje volje nešto čine ili ne čine, predstavlja krivično delo protiv slobode od straha⁵⁴.

„Vlast nikada nije usvojila ovaj zakon a strah je sve više preuzimao vlast – pisze nieco dalej autorka – Svi smo tapkali, svako svojom stazi-com, natkriljeni njegovom senkom”⁵⁵. Przywołanie tych dokumentów jest wprowadzeniem do zadań, jakie Velmar-Janković zdaje się wyznaczać serbskim historykom – stworzenia nowej historii Serbii, wolnej od przekłamań. Wspomnienia Winstona Churchilla, wielokrotnie przywoływane przez Velmar-Janković, mają stanowić jej wzór:

(...) bila sam poražena onim što sada, uslovno, nazivam „stvarnošću” viđenja ovog velikog političara koji je sebi dozvoljavao emocije samo u odnosu na sopstvenu zemlju. Verovatno baš zato podaci koje on iznosi i način na koji ih iznosi (...) predstavljaju, po mom uverenju, bitan doprinos nekoj budućoj, objektivno napisanoj, istoriji nekadašnje Jugoslavije u XX veku, u prelomnom periodu Drugog svetskog rata⁵⁶.

⁵³ Serbski polityk i adwokat. Przed II wojną światową poseł na sejm i minister handlu, po wojnie członek rządu tymczasowego utworzonego na mocy porozumienia Tito-Šubašić, z którego wystąpił w sierpniu 1945 roku. Założyciel pisma „Demokratija”. Był obrońcą w procesie Draży Mihajlovicia.

⁵⁴ S. Velmar-Janković, *Prozraci*, s. 263.

⁵⁵ Ibidem, s. 265.

⁵⁶ Ibidem, s. 75.

Tytuł powieści *Lagum*⁵⁷, będący jednocześnie tytułem jednego z rozdziałów autobiografii, należałoby w tym kontekście zinterpretować metaforycznie, a samą powieść potraktować jako próbę zbadania przynajmniej jednego okresu historii Serbii. Łączy to powieść z tym nurtem rozważań dotyczących narodowej historii, który stawia sobie za cel rewizję poglądów traktowanych jako bezdyskusyjnie prawdziwe.

Pierwszy tom wspomnień Medakovicia *Efemeris* to powrót do lat dzieciństwa autora spędzonego w Zagrzebiu i nauki w słynnym Gimnazjum w Sremskich Karlovcach, zakończonej w 1941 roku. Wspomnienia urozmaicone są portretami poszczególnych członków rodziny, przesuwającymi granicę czasową relacjonowanych wydarzeń do początków XIX wieku. Elementy te składają się na swoistą panoramę życia Serbów w różnych rejonach, szczególnie zaś w Chorwacji, gdzie stosunki między dwoma narodami były coraz bardziej napięte⁵⁸. Ten właśnie element powraca w drugim tomie w kontekście wydarzeń z okresu II wojny światowej i perspektyw ponownego stworzenia wspólnego państwa. Poglądy polityczne i oceny wydarzeń historycznych pojawiają się głównie w relacjach z dyskusji toczących się w gronie uciekinierów. Autor wspomina, że najbardziej interesowały go błędy polityki serbskiej w okresie I wojny światowej, na przykład złudne przekonanie o możliwości zjednoczenia dwóch narodów. Po 1918 roku szybko odżyły stare animozje, które pokazały, że kulturowe bariery są „(...) efekasnije i trajnije od državnih i administrativnih. Stare i istorijske međe osvetljene su nekim novim čežnjivim sjajem”⁵⁹. Uwazdze rozmówców

⁵⁷ „*Lagum* je turska reč i označava mračan podzemni hodnik, tunel bez svetlosti. (...) Beogradska tvrđava Kalemegdan bila je čuvena po lagumima koji su, kaže legenda, vodili ispod reke Save i spasili život mnogom beguncu mada je i mnogi zatvorenik ostavio svoj život u kalemegdanskim lagumima. Zna se da su lagumi ispod Kalemegdana i danas potpuno neistraženi. *Lagum* je mesto tame”. S. Velmar-Janković, *Lagum*, s. 7.

⁵⁸ O stosunkach serbsko-chorwackich D. Medaković pisał niejednokrotnie, m.in. w wydanej w 2004 r. książce *Srbi u Zagrebu* i wywiadach udzielonych Miloje Petrovićowi. D. Medaković, sięgając do bliższej i dalszej historii, objaśniał skomplikowane relacje dwóch narodów, wskazując, między innymi, na naiwność Serbów i brak przewidywania skutków, jakie przynieść mogą działania Chorwatów. Por. M. Petrović, *Tri poslednja intervjua sa Dejanom Medakovićem*, „Letopis Matice srpske”, nr 482, r. 2008, z. 3, s. 593-597.

⁵⁹ D. Medaković, *Efemeris II*..., s. 37.

nie umknęły również kwestie związane z rolą Kościoła katolickiego popierającego nacjonalistyczny nurt chorwackiej polityki⁶⁰:

(...) neprestano mislim o našoj budućnosti zapravo o nekakvom zajedničkom životu sa Hrvatima. Ne znam kako ćemo smoći snage da se opet sastavimo sa narodom iz koga potekoše toliki dželati? A što je najgore, njihova crkva sa nadbiskupom Stepincem, tim vajnim solunskim dobrovoljcem, ništa ne čini da svoj narod pripremi i upozori na kajanje. Naprotiv, njihova saradnja sa Pavelićem, posmatrano sa hrišćanske i etičke tačke, pogibeljna je jer je dala legitimitet ustaškoj vlasti. Nije Pavelić toliko glup da to ne uvidi. (...) kod Hrvata (...) crkva nikada neće izgubiti svoje predvodničko mesto⁶¹.

Proza autobiograficzna lat dziewięćdziesiątych o tematyce mieszczańskiej skoncentrowana jest wokół działalności rządu Milana Nedicia, przejęcia władzy przez komunistów i jego konsekwencji dla przedstawicieli grupy społecznej, do której należeli jej autorzy. Obydwa omówione utwory prezentują wspomniane wydarzenia z perspektywy dobrze sytuowanych i wykształconych przedstawicieli mieszczaństwa. Ich odmienna sytuacja – uciekinierów z NDH, którzy znaleźli schronienie w Belgradzie w przypadku Medakovićów i rodziny Velmar-Jankovićów od dawna związanej z miastem – nie wpływa zasadniczo na ocenę działalności władz okupowanej Serbii. W omówionych utworach, szczególnie zaś we wspomnieniach Medakovicia, jest ona oceniana pozytywnie, choć autorzy zdają się unikać wydawania kategorycznych sądów w tej kwestii. Argumenty przemawiające na korzyść Nedicia pojawiają się w wypowiedziach bohaterów wspomnień *Efemeris*, zaś sam Medaković – narrator – „sąd o nim pozostawia historii”⁶². Svetlana Velmar-Janković ucieka się do przedstawienia dwóch skrajnie różnych postaw – swojej matki, krytycznie oceniającej każdą formę współpracy z Niemcami i ojca, dla którego był to jedyny sposób na przetrwanie narodu. Autorka jest zdecydowanie mniej powściągliwa w ocenie działań komunistycznych władz Jugosławii, które pod pozorem rozliczania kolaborantów z ich wojennej przeszłości prowadziły walkę z klasowym wrogiem – mieszczaństwem. *Prozraci* i *Efemeris* różni natomiast spo-

⁶⁰ Ibidem, s. 128-129.

⁶¹ Ibidem, s. 215.

⁶² Ibidem, s. 308.

sób, w jaki autorzy przywołują wydarzenia i postaci historyczne. Wspomnienia Dejana Medakovića są szeroko zakrojoną próbą przybliżenia atmosfery panującej wśród mieszkańców Belgradu, przywołują szereg autentycznych postaci i relacjonują ich postawy i poglądy. Svetlana Velmar-Janković skupia się na życiu najbliższych jej osób, przywołując wydarzenia historyczne tylko w tej mierze, w jakiej jest to konieczne do przedstawienia losów rodziny. Zaprezentowane utwory nie wprowadzają modyfikacji w zakresie formy pisarstwa autobiograficznego.

Jednym z głównych tematów poruszanych w powieściach o serbskim mieszczaństwie jest zetknięcie dwóch modeli kultury: komunistycznego – opartego na przesłankach ideologicznych i aktywizującego elementy kultury ludowej oraz mieszczańskiego – akcentującego konieczność europeizacji kultury serbskiej. Diagnoza przyczyn upadku serbskiego mieszczaństwa, obecna we wcześniejszych powieściach o podobnej tematyce, pojawia się w omówionych tu utworach w ograniczonym stopniu. Dla Medakovića powodem jest brak ugruntowanej mieszczańskiej tradycji, dla Velmar-Janković – przede wszystkim powojenna polityka jugosłowiańskich władz, wobec której serbskie mieszczaństwo okazało się bezsilne. Bierność mieszczaństwa, które stanowić miało serbską elitę intelektualną i polityczną okazała się decydującym czynnikiem, przesądzającym o jego losie. Oddanie inicjatywy ludziom związanym z ruchem partyzanckim przesądziło o kształcie przyszłej Jugosławii, zarówno jeśli chodzi o jej ustrój polityczny, jak i o kształt kultury serbskiej, która pozostawała pod silnym wpływem elementów o korzeniach ludowych.

Summary

TOWNSPEOPLE IN SERBIAN AUTOBIOGRAPHICAL PROSE
ON THE EXAMPLE OF SELECTED WORKS
BY SVETLANA VELMAR-JANKOVIĆ AND DEJAN MEDAKOVIĆ

The characteristic of the Serbian literature of the 90's is an increasing interest in historical themes. Dramatic circumstances that led to the breakup of the Yugoslavia affected literature and resulted in critical evaluation of the last fifty years of Yugoslav history expressed in various forms of historical novel and autobiographic writing. Autobiographies and journals present the

lot of Serb townspeople in the time of the Second World War and Communist Revolution. The fall of the Serbian bourgeois culture is connected with an unusual situation of cities and townspeople in Serbia, which was determined by long-term Turkish control over Serbian territories. Turks turned existing cities into headquarters of local Turkish authorities and garrisons stunting development of the native townspeople. In its short history, Serbian bourgeoisie did not manage to found stable basis and they remained a group devoided of their established tradition, which could have been able to oppose Communist ideology.

Due to the ideology, the literary theme of bourgeoisie was marginalized. Communist model of culture that exploited elements of folklore determined the way of presenting cities and townspeople in literature.

Autobiographical prose by Svetlana Velmar-Janković (*Prozraci*) and Dejan Medaković (*Efemeris. Hronika jedne porodice*) depicts living in occupied Belgrade and in the first years after liberation. Those two authors deal with the evaluation of the actions of Nazi-backed Serbian puppet government and its collaborators. Velmar-Janković and Medaković's claim that collaborators such as prime minister Milan Nedić, Toma Maksimović and Vladimir Velmar-Janković made their choice in order to save as much Serbs as possible, especially those who escaped from the Independent State of Croatia. Additionally, the authors suggest that the communist government's fight with collaborators turned into the fight with class enemy. The policy towards townspeople prevented founding an opposition to the communists.

S. Velmar-Janković in her autobiography focuses on the lot of the collaborator's family and presents only necessary historic facts. D. Medaković creates chronicle that presents a variety of the townspeople community.